

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukarni i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, d. 9. Grudnia. — Sprzedaż 2 milionów rent ze strony rządu, zły skutek wywarła na giełdę. — W Tulonie mnóstwo osób aresztowano. — Cesarz Mikołaj ulaskawił wielu wygnanców. — Duvergier przybył na posiedzenie zgromadzenia narodowego i zasiadł w centrum. Wniosek rady stanu o zmianę radców prefekturalnych przesłano izbie. — Zezwolono na wypłatę czwartego terminu pożyczki greckiej. — Odłożono na później sprawozdanie komisji petycyjnej w sprawie zakonników na górze Simplon.

Hamburg, 10. Grudnia. — Według pogłoski król duński ma zamiar wejść w małżeńskie stosunki równego stanu. (Był zaślubiony z modniarką.) — Spodziewają się wkrótce ataku Szlezwiczaków na stanowiska duńskie i mówią o zajęciu Lauenburga przez Szlezwiczaków.

Berlin, 11. Grudnia. — Naj. Pan raczył nadać dotychczasowemu posłowi szwedzkiemu przy dworze swoim baronowi d'Ohson order orła czerwonego pierwszej klasy, a zamianować pastora Heindorfa w Fehrbelnie superintendentem w tamecznej diecezyi.

Berlin, 10. Grudnia. — Prezes regencyi Raumer podobno oświadczył, że gotów jest przyjąć ofiarowane mu ministerstwo spraw duchownych i lekarskich. Pan Ladenberg podobno obejmie prezesostwo w izbie najwyższej obrachunkowej.

Prezes naczelny Witzleben zostanie, jak zaręczają, mianowany ministrem spraw wewnętrznych.

Były minister stanu hr. Alvensleben przeznaczony jest ze strony pruskiej na posła, na konferencje drezdeńskie.

Hamburg, 9. Grudnia. — Jenerał Willisen przybył tu przeszłej nocy i dziś wyjechał do Harburga. Mówią jedni, że jedzie do Paryża, drudzy, że do Magdeburga.

Rendsburg, d. 7. Grudnia. — W przeszłej nocy patrol 1 batalionu zabrał straż duńską pod Fleckebye do niewoli. Straż ta złożoną była z podoficera i 20 żołnierzy. Duńczyk jeden tylko dał ognia i ugodził śmiertelnie porucznika szlezwickiego Voigta.

Kassel, 7. Grudnia. — Wczoraj ruszył sztab główny jenerała Turn Taxisa do Burkerode w bok Hersfeldu. Kilka rodzin powróciło do Kasslu. Pruskie wojska do godziny 3. biwakowały na Tegeberg i stały przy brmach. Dopiero ze zmierzchem artylerya opuściła drogi do Kasslu prowadzące. Przybył tu dawniejszy komendant miasta jenerał Stark i czyni przygotowania na przyjęcie kurfürsza.

München, d. 7. Grudnia. — Mimo rozporządzonego demobilizowania armii pruskiej, u nas jeszcze się wciąż zbroją. — Wojska związkowe idą ku Kasslowi, a pruskie się cofają. Kurfürszt podobno zaprotestował przeciw zajmowaniu Kasslu przez wojska pruskie. Wojskowi hescy będący na urlopiach, powołani zostali do czynnej służby.

Dania.

Kopenhaga, 7. Grudnia. — Fädrelandet, organ stronnictwa panującego, okazuje wielkie zatrwożenie względem skutków ugody ołomunieckiej i porozumienia pomiędzy Austryą a Prussami na dotychczasową politykę eidersko duńską. Po każdym od Prus wychodzącym projekcie można się tylko rzeczy najgorszych dla Danii spodziewać. Austrya, która jedynie stanęła na stanowisku związku niemieckiego ze względu na układy i potępienie buntu, skoro ujrzy bunt ten utłumionym i władzę rządzący prawowitego przywróconą, będzie równie tak dobrze za popularnością w Niemczech gonić, i do państwa szlezwicko holsztyńskiego ile możności jak najściślej się przywiąże. Austrya pragnie jedynie zakończenia rozruchu przeciwiającego się przywróceniu pokoju i prawa związkowego, i niema nic przeciw Szlezwigowi i Holsztynowi nominalnie tylko pod panowaniem Danii stojącemu lub przeciw pewnemu rodzajowi państwa zbiorowego pod sta-

rem chwiejącem się prawem zasadniczym. Jeżeli prawdą jest, że Prussy może z Hanowerem, ofiarowały się w Ołomuńcu do obsadzenia Holsztynu, wtedy wojsko pruskie w Rendsburgu jest równie nieznośnym sąsiadem dla Danii, jak dotąd Willisen z swoją zbieraniną różnorodną. — Kiebenhavn posten dodaje uwagi i potwierdza artykuł ten organu głównego polityki wojowniczej i inkorporacyjnej z pewną radością złośliwą; zapytuje on, coż rząd ma teraz uczynić, i co mianowicie pan Clausen o tym punkcie myśli? Jenerałowi Krogh dać rozkaz, aby Rendsburg zdobył? Chociażby też zaciągano i kręcono na rozmaite strony, duch Clausena i Madviga czyli stronnictwa kasynowego przy rządzie zostanie zawsze ciągłym stanem wojennym z 40,000 żołnierza, które nieustannie jako przednie straże przeciw Niemcom stać będą, podobnie jak wojskowe kolonie austriackie przeciw Turkom, gdyż ciągle stanowisko nieprzyjazne przeciw Prussom nie da się odłączyć od stanowiska nieprzyjaznego przeciw Holsztynowi.

Anglia.

London, 6. Grudnia. — Biskupi kościoła episkopalnego w Szkocyi wygotowali adres do kolegów swoich angielskich w celu wspólnego wystąpienia przeciw uroszczeniom papieża. Wczoraj odbyło się zeów nadzwyczajne zgromadzenie w City pod przewodnictwem lorda Ashley, które mianowicie tém się odznacza, iż oprócz owęj stereotypowej protestacyi przeciw bezczelnemu i podstępemu zamachowi biskupa rzymskiego, przyjęto także postanowienie; aby odwołać się do pomocy J. K. M. dla przytłumienia wznowień rzymskich, jakie z wielu stron kuszą się w kościele anglikańskim naprowadzać. A więc jest to formalne wypowiedzenie wojny puzeistom. — Słychać, że wielu zwolenników sekty owęj wysokie stopnie w społeczeństwie zajmujących, widząc, że się stanowisko ich obecne nieutrzyma, zamysła teraz jawnie przejść do katolicyzmu. Z drugiej strony znów mówią, że książę Norfolk i inni parowie katolicycy przyłączą się do manifestacyi od lorda Beaumont wychodzącej przeciw postępowaniu stolicy apostolskiej. Jednak pogłoska owa traci wiele na wiarygodności przez to, iż przytém pomiędzy protestującymi wymieniają także hrabiego z Arundel i Surraj, syna księcia Norfolk, którego usposobienie ultramontañskie wątpliwości najmniejszej niepodlega. — O odroczeniu izb pruskich dowiedzieliśmy się tutaj na drodze telegraficznej, a dzisiejsze dzienniki nasze nic jeszcze o tém niemówią. Korrespondencye z Berlina podają obszernie sprawozdanie z posiedzenia dnia 3. t. m. a mianowicie z mowy dep. Vincke, którą Times prawie w całości zamieściła. Globe pisze, że Manteuffel odpowiedział na tę zaczepkę tylko kilkoma ogólnikami, dodając do tego dosyć hardą odpowiedź: »dopóki mi król nie rozkaże, miejsca mego nieopuszczę.« O warunkach istotnych, pod jakimi układ ołomuniecki zawarty został, dowiedziano się tutaj dopiero z doniesienia przesłanego zgromadzeniu narodowemu francuskiemu przez jenerała Lahitte. — Morning Chronicle protestuje przeciw agitacyom antipapistycznym, i naprowadza na myśl, że katolicy mogliby także przez to być podburzeni do podobnych wybryków nietolerancyi. Globe na to odpowiada, że tego nienależy się już obawiać, gdyż papieści, których od katolików odróżniać trzeba, protestantów w tym względzie uprzedzili. I tak l'Univers, organ ultramontañów francuskich powitał bullę papieską słowy następującymi: »podobnie jak Grzegorz św. stolicę prymasa przeniósł z Londynu do Canterbury, jak papież Bonifacy i Honoriusz rozporządzenie to potwierdzili, tak dziś Pius IX. przenosi stolicę prymasa z Canterbury do nowo urządzonego siedliska w Westminster. Od czasów breve papieskiego niema już żadnego z biskupstw tych, które przed reformacją urządzone zostały, ani w Canterbury, ani w Jorku, ani w Londynie. Osoby, któreby odtąd tytuł arcybiskupa w Canterbury, lub biskupa Londynu, przybierały, są jedynie przywłaszczycielami, schyzmatykami prałatami bez powagi duchownej. Od czasów reformacyi niebyli wprawdzie niczem więcej biskupi anglikańscy, ale rozporządzenie najnowsze stolicy apo-

stolskiej rzecz tę w sposób najjaśniejszy potwierdza. Ton mowy dziennika ultramontańskiego angielskiego Tablet jest jeszcze wyrazistszy i zrozumialszy. »Rzym wyrzekł, powiada on, Anglia na dyecezye podzielona, i na przyszłość każda dyecezya będzie miała swego biskupa, każda parafia swego plebena. Cała gmina ochrzconych mieszkańców królestwa Anglii winną będzie posłuszeństwo kościołowi rzymskiemu pod karą wiecznego potępienia.« A w poselstwie jednym do hrabiego Strewsburg oświadcza Ambroso Philips zupełnie w duchu Montalemberta, że potomkowie żeglarzy nie będą ustępować synom Cranmera i Johna Knox.

We wszystkich kościołach katolickich odczytano dokument, w którym kardynał Wiseman katolikom Wielkiej Brytanii donosi o nadwyzajnym jubileuszu kościelnym d. 22. Grudnia. Dokument był podpisanym: »Mikołaj z bożej łaski kościoła rzymskiego z tytułem a St. Pudenciana kardynał, arcybiskup Westminsteru i apostołowski administrator dyecezyi Southwark.« Kardynał sam zakazał dawania odpisów tego dokumentu; dla tego dzienniki podają go tylko w treści; obejmuje on zresztą tylko zwykle przy ogłaszaniu jubileuszu frazesa.

F r a n c y a.

Paryż, d. 7. Grudnia. — Labitte odbył wczoraj konferencyą z posłem pruskim, który mu podał nazwiska dwóch pełnomocników pruskich, przeznaczonych na konferencyę drezdeńską.

Dziś odbyła się rada ministeryalna pod przewodnictwem L. Napoleona w sprawach niemieckich.

Wyrok sądu przysięgłych przeciw Pressie, za wydrukowanie zmyślonego poselstwa prezydenta, potwierdzonym został przez sąd kasacyjny.

Świetne wyprawia znów prezydent rzpltej wieczory tej zimy. Mówią, że chce sobie uskarbić przychylność reprezentantów, aby przyzwolili na powiększenie mu pensyi na rok 1851. Na przypadek odmówienia, prezydent z pewnością zwinie chorągiewkę i nikogo prosić nie będzie na bale do Lionu.

Odprowadzono trzech redaktorów dzienników prowincyalnych demokratycznych, posadzonych o należenie do spisku lionńskiego. W Tulonie aresztowano 15 osób i osadzono we warowni. Toulonunais donosi, że odkryto nowe sprzysiężenie socyalne, które było na wzór karbonarski zorganizowane. — Flota francuzka z Brest puści się do Tulonu.

Nie mało się tu zadziwiono, gdy doszła wiadomość z Berlina o odroczeniu izb pruskich. Mówią, że rząd onegdaj jeszcze otrzymał wiadomość tę telegrafem i dopiero wczoraj uwiadomil o tém publiczność. Nie pomalu zatrzązwożyli się kupcy i przemysłowcy oświadczeniem ministra spraw zagranicznych Labitta, iż obawia się, aby spokojność w Europie przez to nie była zakłócona. Mimo to Constitutionnel broni Manteuffla i życzy mu szczęścia, że z taką łatwością pominął buntowniczych Szlezwiczianów i kaselskich deputowanych, byle utrzymać pokój i porządek w Europie. Inne organa porządku, które pokój nad wszystko przekładają, w tym duchu także się odzywają. Tylko debaty i Ordre ostrożnie milczą i ograniczają się na doniesieniu prostém o wypadkach. Oba ostatnie pisma zbyt skwapliwie się ujęły na początku za ludem kaselskim, teraz zaś biją czołem przed szczęśliwszym zwycięzcą.

Francuzki gabinet wyłącznie się zajmował wczoraj sprawą niemiecką. Rząd francuzki niby obawiając się, aby w Prusach niespokojności nie wybuchły, żądać ma, aby tak austriacki, jako też pruski rząd, wojska swe zmniejszył, a Francya równie wojsk swoich nad granicą wschodnią nie rozłoży. W tym duchu napisane noty dyplomatyczne odeszły wczoraj do obu rządów. W kołach politycznych sądzą, że przez konferencyę ołomunieckie jeszcze właściwie nie załatwiono, a na posiedzeniu komisji zgr. narod., w wydziale wojennym, uradzono wnieść o pomnożenie kredytu na cele wojenne, czyli innymi słowy, o powiększenie armii.

W samą rocznicę, w dzień 29. Listopada, stawał przed sąd wojenny rodak nasz, stary lekarz Brawacki, który szczególnie w niższych warstwach ludności paryżkiej wielkiego doznaje szacunku. Oskarżony był o udział w strasznej pamięci wypadkach czerwcowych. Chory, zgrzybiały i paralityk, wniesiony był na krześle pod eskortą, i temu stanowi pewno zawdzięcza stosunkową lekkość kary. Brawacki bronił się, że tylko z powołania lekarza brał udział który się ograniczył na leczeniu rannych. Skazany został na pięć lat więzienia. Nie wchodząc tutaj w żadne polityczne ocenienia wypadków nie nas się tyjących, bolesną to wszakże tu dla każdego było myślą, że właśnie w rocznicę polskiej rewolucyi, Polak we Francyi sądzony i skazany był za udział w rewolucyi francuskiej. Gon. pol.

S z w a j c a r y a.

Bern, d. 4. Grudnia. — Dzisiaj rozpoczęły się debaty nad kwestyą zaciągu wojskowego w Neapolu. Poprzedziło je gruntowne sprawozdanie komitetów. W imieniu większości mówił deputowany Trop z Solothurn, który zupełnie stanął na stanowisku rady federacyjnej i wystawił, że zniesienie układów z Neapolem nieda się usprawiedliwić ani stosunkami, ani słusnością, a tym mniej zapatrywaniem się z punktu popularności. Za zdaniem tym przemawia cała ważność okoliczności i istota kwestyi samiej. Dr. E. Frei, jako sprawozdawca mniejszości, puścił się na ostrą krytykę postępowania rady federacyjnej w tej sprawie i starał się dowieść w części

jój niekonsekwencyi. Uważał on za rzecz dostateczną, iż z wszystkich rządów kantonalnych tylko 10 wyraźnie się przeciw uchwale związku z 20. Czerwca r. z. oświadczyło, i wyprowadził ztąd wprawdzie nader śmiały wniosek, że z pozostałych 15 rządów, oprócz 4, Bernu, Genuy, Neuenburga i Frejburga, które otwarcie potwierdzenie swoje wyrzekły, 10 innych milczeniem swoim pośrednio za takowem się oświadczyły. Śmielszem jeszcze było sprawozdanie deputowanego Cytel, w języku francuzkim. Lassen z Uri rozpoczął ogień w duchu większości. Po nim Hoffman, jeden z najwymowniejszych deputowanych strony lewej, sprawił wielkie wrażenie przez swój wniosek: aby uchwale związku z roku zeszłego zawiesić, i na werbunek pod dozorem rady federacyjnej w kantonach dotyczących znowu pozwolić. Projekt ten pojawił się tym bardziej nad spodziewanie, iż przez to znaczną wyrwę w stronie lewej zrobił, a tem samem niepewność zwycięstwa bardziej jeszcze powiększył. Niemniejsze wrażenie sprawił głos następujący byłego prezesa związku Druey, który w cofnieniu uchwały związkowej którą obiedwie izby po wielkich usiłowaniach do skutku przywiodły, ogromne nadwerczenie powagi moralnej zgromadzenia związkowego znajduje. Poleca więc wniosek mniejszości. Tym uporeczywiój ob staje pułkownik Ziegler za wnioskiem większości, w nim bowiem jedyną upatruje drogę, którą się z honorem z tej rzeczy wycofnąć można. Potem do jutra dyskusyą odroczone. Pomiedzy szermierzami za zniesieniem dawniejszej uchwały związku stoi na czele Dr. Furrer, zastępca przewodniczącego w radzie federacyjnej. — Jeżeli niemylnem jest doniesienie dzisiajsze z Frejburga, to ruch tamtejszy konserwatystów niepowrotnie zgubiony. Sprawozdanie podpisów owęj petycyi olbrzymiej polecila rada federacyjna rządowi tamecznemu; naturalnie rzecz nader zawisła od łaski! Teraz podobno się wykazało, że z 14,452 podpisów około 5787 było zmyślonych. Lubo postępowania rządowego nikt tu niemyśli za zupełnie bezstronne uważać, to jednak z drugiej strony trzeba także powątpiewać, czy przy takim zjawisku całkiem rzetelnie się wszystko odbywało. W każdym przypadku należałoby rzecz tę wyjaśnić, gdyż tu chodzi o charakter moralny stronnictw obydwóch.

A u s t r y a.

Wiedeń, d. 7. Grudnia. — Podpułkownik Barbaczy zajął dawniejsze miejsce swoje w centralnej kancelaryi wojskowej hr. Grünne, jakby nic nie zaszło; proces przeciw drukarzowi tej osławionej broszury, Deke Tora, został umorzony, a tém samém źródło tego zbrodnia stanu cuchnącego pisma milczeniem przyznano. Okoliczność ta ma zresztą dwoiste znaczenie, nie tylko bowiem oznacza kierunek, który z dworu potajemnie pochwałę najzupełniejszą znajduje, ale jeszcze służy za dowód, że ministrowie nasi jedynie ukłucia radykalizmu i jawną mowę dzienników konstytucyjnych czują, w obec pohańbień zaś kamarylli uległość rozczulającą okazują. W każdym innym kraju spotwarzeni przez Barbaczego ministrowie Bach i Schmerling byliby się w tej chwili podali do dymisyi, gdyby majora Barbaczy z szeregów wojska nie wypchnięto. Wtedy nawet, gdyby pozór ten był prawdziwym, iż broszura ta bez wiedzy autora wydrukowaną została, honor sam nakazuje, aby przeciw obelgom pamphletyści wystąpić. Ze zjawiska tego wyprowadzić może wniosek, że ministerstwo jedynie komedją konstytucyjną terażniejszości odgrywa, gdy tym czasem przyszłości rządowej w kamarylli wojskowej szukać należy, przed którą ministerstwo z uszanowaniem kolano ugina.

Z nad granicy czeskiej. — Znów przyszedł do Cieplie batalion piechoty z pułku Haugwitz. Niepodobiestwem jest, aby wojsko po przykrzej wyprawie zimowej mogło się w tak nędznym znajdować stanie, jak przybywające właśnie pułki włoskie. Mała bardzo liczba ma podeszwy pod butami, powiększłej części żołnierze z obnażonemi szyjami, a spodnie i płaszcze wytarte zaledwo nagość tych nieszczęśliwych pokryć zdołają. Zresztą aż do Peterswaldau pełno jest wojska w podobnym stanie. Niemniej przytém pogłoski rozsiewane o liczbie wojska, są przesadzone. Według zdania ludzi, którzy o tém sądzić mogą, jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że cała masa wojska zgromadzonego nie przechodzi 100,000 żołnierzy. Oddziały najwięcej naprzód wysunięte, składają się z samych Kroatów, na których dowódcy sądzą, iż się najbardziej spuścić mogą. Ale ci niemniej są zgłodniali i obdarci. Żebrzą tłumami po wsiach pogranicznych Luzacyi, a dobroduszni wieśniacy dzielą się z nimi chlebem i jarzynami. Przejeżdżający przez Drezno opowiadają, że tam usposobienie powszechne jest za Prusami; zresztą zamek z wszystkiego, co jakąskolwiek wartość miało, ogołocony, a służba dworska zaręczała, że nie ma więcej lyżek i widelcy jak na 20 osób. Król znajduje się na polowie drogi do Königsteinu w Weinberg.

Finanse austriackie (ciąg dalszy).

Widzieliśmy już poprzednio do jakiej wysokości doszły długi państwa. Wszakże obok tych długów skonsolidowanych istnieje jeszcze bieżący dług państwa. Jest on wypadkiem biedy finansowej. Minister skarbu przyciśniony potrzebą, nie mogąc zawrzeć pożyczek każdej chwili, kiedy mu pieniądze było potrzeba, musiał uciec się do banku narodowego po chwilową pomoc. Bank ten, który tyle rządowi zawdzięczał, nie mógł przyzwolicie odmawiać mu pomocy w potrzebie, jakoż użył mu jej, prawda że za niemałą prowizyą.

Urzędowe wykazy w tej mierze nie sięgają dalej jak do końca r. 1849. powiększenie więc długu bieżącego przez ciąg roku 1850 może być tylko w przybliżony sposób obrachowane. Rząd winien bankowi:

1) z prowizją 4 proc. za wymianę papierowych pieniędzy	zł. reńsk.	roc. prow. zlr.
2) z prowizją 3 proc. za eskontowane asygnacje centralne i kasowe	37,583,790	1,502,951
3) z prowizją 2 proc. w skutek układu z d. 6. Grudnia 1849	66,074,340	1,981,419
4) bez prowizji za pieniądze papierowe	57,364,506	1,147,280
5) za bieżące saldi	40,261,866	
	3,832,362	
razem	205,089,864	4,631,640.

Jest to wprawdzie dług rządu naprzeciw bankowi; ponieważ jednak bank, opierając się na swoich aktywach, wypuszcza w obieg banknoty, dług więc ten obiega po kraju w postaci banknotów, a mieszkańcy kraju, jako posiadacze tych papierowych znaków, stali się prawdziwymi wierzycielami państwa; a to tém bardziej, że bank, wprawdzie za przyzwoleniem rządu, niedopełnił pierwotnego zobowiązania wypłacania brzęczącej monety na każde żądanie w zamian za wydany przez siebie papier.

Jest to wszakże część dopiero bieżącego długu państwa. Druga część powstała z niedotrzymania danych przez rząd przyrzeczeń co do puszczenia w obieg papierów. I tak, kiedy bank narodowy odmówił w czasie wojny węgierskiej ministrowi wojny dalszych zaliczeń, utworzył rząd znowu papierowe pieniądze, po większej części w formie asygnacji na dochody pojedynczych prowincji. Część tych papierów miała nawet prowizją przynosić. W ten sposób puszczone w obieg, wedle zeznań ministra finansów, od dn. 28. Grudnia 1849. r.:

trzyprocentowe asygnacje kasowe	50,000,000 zlr.
bilety skarbowe lombardzko-weneckie	14,000,000 —
bilety monetowe niemieckie	4,500,000 —
„ „ węgierskie	5,000,000 —
bilety skarbu państwa	50,000,000 —
węgierskie asygnacje	55,000,000 —
trzyprocent. asygnacje kasy centralnej	17,000,000 —
razem	195,500,000 zlr.

Tak więc dług bieżący przechodzi 400 milionów zlr.

W ostatnim rezultacie stan austriackiego długu państwa podany jest w wykazie urzędowym z dn. 30. Czerwca 1848 r., jak następuje:

W dniu tym dług publiczny wynosił	1,207,078,891 zlr.
dn. 31. Października 1848 wynosił deficyt	61,000,000 —
dn. 31. Paźdz. 1849 wynosił deficyt	140,000,000 —
dn. 31. Stycznia 1850 wynosił deficyt	18,000,000 —

Od tego czasu doszło do wiadomości publicznej:	
pożyczka z 1850	12,000,000 zlr.
pożyczka 4½ procent.	46,000,000 —
pożyczka banku	95,000,000 —
bilety w obieg puszczone	87,000,000 —
strata na negocjacji	20,021,109 —
razem	260,021,109 —
Suma ogólna	1,690,000,000 zlr.

czyli 6,940,000,000 zł. polskich.

Daleko bardziej wszakże, aniżeli ta wysokość długu publicznego, wpływa na niekorzystny stan austriackich finansów brak gotówki. Nie licząc już papierków grajcarowych i banknotów prywatnych, obiega teraz w Austrii, jakieśmy to widzieli, przeszło 500 milionów reńskich papierami i w stosunkach obrotu handlowego nie widać prawie monety; tak, że zjawiska podobne tym, jakie się nam przed niewiele dniami przedstawiały, gdzie kurs srebra doszedł do 55 procentu nadplaty, a kurs złota do 88, nietylko dają się wytłumaczyć, ale płyną koniecznie z natury rzeczy. Ogromne te sumy papierowych pieniędzy muszą, nawet w przypuszczeniu zupełnego zaufania do skarbu publicznego, wypchnąć ze zwykłego obiegu pieniądza metalowy i zamieniać go na towar, którego cena podnosi się w miarę rzadkości jego na targach. Jeżeli zaś przyjmujemy jako normę porównania wartości zamiany metalowy pieniądz, wtedy można papiery za towar uważać, którego cena spada w miarę przepelnienia nim targu; natomiast zaś towar rzeczywisty, surowe płody i wyroby, stają się nieskończenie drogie, jeżeli się je kupuje za ów tani towar, to jest za papierowe pieniądze.

Zadaniem finansowego zarządu byłoby powinno, usunąć podobne przewrotne stosunki i chwycić się skutecznych środków ku uregulowaniu stosunków obiegu i obrotu. Minister finansów, pan Kraus, przedsięwziął wprawdzie różne środki, ale nietylko całkiem bezskuteczne, lecz jeszcze nadto najprzewrotniejsze. I tak, naprzód wydał on zakaz wywozu monety brzęczącej i drogich metalów; jak gdyby brak srebra pochodził z jego wywozu. Czyż kto w Austrii kiedy srebro zakupywał? czyż nie ma w Austrii srebra? Jest go tam zaiste pod dostatkiem, ale mieszkańcy wszelkich stanów chowają je i zakopują, bo obawa przed nową redukcją papierów popycha ich do wykupywania brzęczącej monety po każdej cenie. Zresztą zakaz

ministeryalny nie spowoduje bezwątpienia nikogo do stósowania się do niego. Wszakże nie tajno austriackim ministrom, że drogą kontrabandy dziesięć razy tyle towarów przechodzi granicę, co dozwoloną rogatką celową. Wypadek zresztą tego, dziś już cofniętego rozporządzenia, dostatecznie znany. Jako ciekawość wszakże warto przypomnieć w jaki sposób minister przekonał się o bezskuteczności swego zakazu. Rząd austriacki kupił był początku roku 1849. od domu handlowego Salomon Heine w Hamburgu za 30 milionów reńskich srebra. Pierwsze dostawy tego metalu uskutecznił, stósownie do układu, w sztabach. Później wszakże zaproponował Heine rządowi, iż mu będzie dostawiał, zamiast sztab srebrnych, cwancygiery w naturze (40 gr. polsk.), na co rząd austriacki przystał. Tak tedy hamburski dom handlowy dostawił rządowi austriackiemu za 8 milionów reńskich cwancygierów austriackich, bitych w Wiedniu, a które teraz ten sam rząd co je bił u siebie w mennicy, kupować napowrót musiał, płacąc 15 do 20 procentu agio!

Najnowsze rozporządzenie zakazujące spekulacją lichwiarską na srebro i miedź (bo do tego już przyszło, że i za miedź agio płać) nie przyniesie podobnie skutku pożądanego, gdyż brak brzęczącej monety nie pochodzi w Austrii z spekulacji wekslarskich. Zresztą widoczna rzecz, iż tysiąc jest sposobów obejścia tego zakazu. Ponieważ wykluczono z giełdy póniekąd używanie monety za miarę wartości, spekulanci mogą więc czemskolwiek innem tę wartość mierzyc, n. p. weksłami na Londyn; nikt ich jednak nie przymusi do brania za stałą normę w handlu, wartości której nie ufają, to jest austriackich papierów.

Nie tu jest miejsce rozbiierać tysiące projektów finansowych, które czyniono rządowi austriackiemu dla wydobycia go z przepaści; to tylko nadmienić wypada, że wszystkie te projekta muszą się dziś rozbijać koniecznie o polityczne stosunki i o austriacki sposób rządzenia. Przytoczymy jeden tylko przykład z pomiędzy wielu, dla dania obrazu o finansowych lekarstwach i latającem gospodarstwie austriackich ministrów: Pewnego razu, kiedy, jak się to często zdarzało, rząd austriacki pieniędzy potrzebował i do Rotszylda z żądaniem pożyczki się zgłosił, przebiegły bankier prościej pożyczki odmówił, ale natomiast zrobił następującą propozycję: Rotszyld sprowadzać będzie z Havanny cygara amerykańskie i wypłaci rządowi na rachunek cła wchodowego za te cygara, 34 miliony reńskich sposobem zaliczenia z góry; wszakże pod warunkiem, że rząd ustąpi Rotszyldowi 20 procentu rabatu na cło wchodowem i zobowiąże się do ułatwienia sprzedaży wprowadzonych cygar przez pośrednictwo dystrybutorów rządowych tabaki (jak wiadomo, tytoń i tabaka są w monopolu rządu w Austrii). Rząd przystał na tę propozycję, i do dziś dnia jeszcze układ ten istnieje; tak, monopol tytoniu podzielony jest teraz pomiędzy rządem a panem Rotszyldem.

W Peszcie rozwiązano stowarzyszenie węgierskie, zajmujące się przesyłką przedmiotów na londyńską wystawę. — Posiedzenia tutejszej rady gminnej, będą jawnemi, ale dopiero po wyborze prezydującego. — Nad wszystkimi czytelniami tutejszemi rozciągnięto policyjny nadzór.

Zagrzeb, 2. Grudnia. — Czytamy w Południowo-Słowiańskiej Gazecie w Zagrzebiu wychodzącej, o stanie obecnym województwa serbskiego: »P. Maierhofer, jak wiadomo, nabił sobie tém głowę, że województwo serbskie jest dla niego stworzonym paszaliem, w którym ni prawo boskie ni ludzkie, ale widzimisię pana wicewojewody ma we wszystkich być modłą i przepisem. Nasi bracia serbscy nie jeden ucisk eicho i z pokorą znieśli, w nadziei, że się poprawią rzeczy teraz całkiem już niezdolne. Nie zmieniło się nic, i teraz nareszcie tak osoby prywatne jak całe gminy chwyciły się legalnej drogi skargi, i ministerstwo zarzucono masą najróżnolitszych zażaleń. Stosunki pogranicza banatańskiego, które i w najlichszym szczególknie doznało jeszcze nowej ustawy zasadniczej z 7. Kwietnia r. b.; cyniczne pogardzanie serbską narodowością, językiem i prawami; słynna organizacja sądowa pp. Majerhofera i Navery; organizacja polityczna, która pewnie również charakterem swym zdradzać będzie swoje pochodzenie, co sądowa; mieszanie się do spraw kościelnych narodu serbskiego; wszystko to, że pominiemy prześladowanie i dokuczenie pojedynczym zasłużonym ludziom, jest dostatecznym materiałem do najcięższych zażaleń. Można sobie wystawić, że nędza doszła do wysokiego stopnia, kiedy j. światobliwość patryarcha i zgromadzeni w Wiedniu pralaci serbscy widzieli się zmuszeni podać memoriał do cesarza, w którym zrównane uczucia słusności szlachetnego ludu wypowiedzi się w najdotkliwszych skargach na niesumienny ucisk, jakiego w własnym dznaje kraju.

W memoriale rzeczonym powiedziano między innymi: »Wielu sądzi, że rząd naumyślnie tak sobie z ludem serbskim i jego prawami postępuje, aby wywołać powstanie, a potem cofnąć wszystkie przyrzeczenia. . . « albo też: »Jeżeli w cesarska mość chcesz w przyszłości polegać na pomocy Serbów, to trzeba będzie wynaleść środek prędko skutkujący, na zagojenie ran zadanych przez organy rządu.« Jeżeli już mężowie najwyższego umiarkowania politycznego tak przemawiają, zle daleko zająć musiało.

Znamy wprawdzie los, jaki czeka wszystkie podobne memoriały, ale tą razą mamy nadzieję, że ministerstwo w obec takich skarg pomyśli też o niebezpieczeństwach wyniknąć z nich mogących i zaradzi dopóki czas,

t. j. dopóki nie utraci wszelkiej u Serbów sympatii z winy podrzędnych swych organów.

Sądzimy także, że naród, któremu (że nawiasem wspomniemy) większa się należy wdzięczność niż to rząd rad przyznaje, że taki naród bliższym być winien serca rządu, niżeli zużyty lub łatwo zastąpić się dający urzędnik, którego samo nazwisko najsmutniejsze u ludu obudza wspomnienia.

T u r c y a.

Journal des Debats pisze: Droga nadzwyczajną otrzymaliśmy wiadomości z Konstantynopola po dzień 20 Listopada; donoszą nam, że rząd ottomański straszliwą karę wymierzył na powstańców w Alepo, która na długo zniechęci ich, tak się przynajmniej spodziewać należy, muzułmański fanatyzm do przedsięwzięć takich, jak te które zakrwały Damazek i Alepo, a czekały może tylko chwili sposobnej dla zagrożenia samemu sultanowi, w własnym jego pałacu. Sultan rozkazał, żeby przytłumienie nie tylko było surowe, ale nadto szybkie i bezzwłoczne. Pod tym względem rozkazy jego wiernie wykonał Kerim basza, i spodziewamy się, że w przyszłości, gdyby zbytki podobne jak w Alepo, ponowiły się, Europa nie będzie już mieszać muzułmanów, którzy posłuszni są wyobrażeniom wspaniałomyślnym i reformy pragnącym swojego władcy, z niepoprawionymi fanatykami, którzyby chcieli wtrącić Turcyę pod barbarzyństwa jarzmo. Zresztą, korespondent nasz donosi eo następuje w tym przedmiocie:

Konstantynopol, 20. Listopada. — Odpywający dziś parostatek angielski następcza mi sposobność doniesienia o szczegółach ukarania wi chrzycieli Alepu: Dnia 7. Listopada wieczorem, Kerim basza, wojskowy komendant Alepu, kazał zawiadomić naczelników buntu, że pragnie z nimi mówić; ci przekonani, że szanować ich będą z obawy nowego zaburzenia, przybyli na to wezwanie. Kerim basza przytrzymał ich rozkaz. Skoro się tylko w mieście dowiedziano o tym energicznym kroku, wicherzyciele w liczbie około 10,000 z bronią w ręku, domagali się wypuszczenia na wolność swoich przywódców. Kerim basza już się był na to przysposobił, i miasto im odpowiadać, uderzył na nich w 4000 sultańskiego wojska. Rzeź była okropna i trwała przez 24 godzin: 1800 buntowników zostało na plaui; trzy dzielnice miasta, które były ogniskiem powstania, Karlik, Bab-Kussa, El-Bab-Neizab, zostały w czasie walki bardzo zruinowane. Mieszkańcy i buntownicy, którzy śmierci uszli, uciekli z miasta. Jazda puściła się w pogoń za nimi.

Podczas tej krwawej walki ani jeden chrześcjan nie został pokrzywdzony. Skonfiskowano wszystkie majątki buntowników na pokrycie strat, jakie ponieśli chrześcjanie, na odbudowę zniszczonych kościołów i zapewnienie bytu rodzinom trzynastu chrześcjan, którzy utracili życie w dniach 14 i 15.

Jego wysokość sultan tym razem musiał zadać gwałt ożywiającym go zawsze ludzkości uczuciom. Należało stanowczo położyć tamę wątpliwości, jaka istniała jeszcze w umysłach co do życzeń i chęci sultana, i co do polityki jego rządu.

Fanatycy i ludzie przywiązani do dawnych praktyk islamu, chcieli, utworzenia rozległego sprysiężenia, zastraszyć sultana, odciągnąć go od systemu rozważnych reform i powrócić do dawniej nietolerancji religijnej. Europa także nie bardzo wierzyła w skuteczność ottomańskiej opieki nad chrześcjanami. Tym razem myślano także, że tylko pozorną będzie surowość i że wdanie się agentów cudzoziemskich potrzebne będzie dla uzyskania sprawiedliwości dla chrześcjan.

Czyny, które wam donoszę, dowiodą fanatykom, że niepowinni już spodziewać się odciągnąć sultana od reform systemu; Europie zaś, że dziś

nie ma potrzeby protegowania chrześcjan zostających pod władzą sultana Abd el Medzid, gdyż on stał się najlepszym ich opiekunem, i że wszystko co można było uzyskać dla chrześcjan na wschodzie, od Freniszka I. czasów, przez opiekę raniącą władzę sultana, terażniejszy władca udzielił im od razu z własnej woli.

Goniec wczoraj z Bośni przywiózł wiadomość, że Omer basza w dwóch bitwach pod Borowiną i Zwornikiem, rozbił powstańców i położył koniec powstaniu bejów bośnijskich.

Tak zakończyły się niespokojności, które wybuchły na dwóch krańcach państwa, zamieszania wywołane przez fanatyzm w Syrii, przez feudalnych panów w Bośni. Zwycięstwo to utrwali władzę sultana, i stanowczo uświęci dwie zasady, ogłoszone przez tego monarchę: Tolerancję religijną i równość wszystkich w obliczu prawa.

Rzecz domowa.

Poznań, 11. Grudnia. — Na wczorajszym posiedzeniu nadzwyczajnym reprezentantów oświadczył przewodniczący pan Müller, że dla tego zwołał nadzwyczajne posiedzenie, ponieważ otrzymał wnioski magistratu niedozwalające zwłoki, a dotyczące nadzwyczajnych wydatków gminy poznańskiej. I tak żąda magistrat przyzwolenia na pożyczkę 20,000 talarów dla tutejszej gminnej administracji, od banku miejscowego pruskiego, za złożeniem w nim miejskich funduszów w miejskich obligacjach poznańskich i poznanskich listach zastawnych. W skutek postawienia armii na stopie wojennej, było potrzeba zakupić 82 konie dla landwery, na co wydano 6149 talarów. Na utrzymanie rodzin powołanych landwerów pod chorągwie, według prawa z 27. Lutego miesięcznie wypadnie płacić najmniej 600 tal. Na najem budynków przeznaczonych na magazyny 500 tal. Według rozporządzenia kr. rządu miasto tutajsze ma dostawić do magazynu 118 wenepli żyta, 71 centnarów kaszy, 340 wenepli owsa, a później 155 sztuk bydła. Jeżeli wojsko tymczasem nie będzie rozpuszczone, liwerunki te powtarzać się będą od 6 do 6 tygodni i oszacowane są na 22,600 tal. Jeżeli potrwać przez 5 miesięcy, to jest do końca Kwietnia, uczynią w ogóle 95,900 tal., a ponieważ zmniejszy się przychód miejski od podatku dochodowego, przeto przyjąć należy wydatek ogólny miasta na rzecz wojska 100,000 tal. Ponieważ trudno zaciągnąć pożyczkę w tej wysokości gdzieindziej, przeto magistrat wnosi o pożyczkę przymusową od tutajszych mieszkańców, w miarę rzeczywistych ich dochodów i tak kto ma dochodu 200 tal. — zapłaci na ten cel 10 tal. — 300 tal. — 20, 400 — 30 i t. d., od 1000 — 90, od 1500 — 140, od 2000 — 180, od 3000 — 270, od 4000 — 360, od 5000 — 450, od 6000 — 540, 7000 — 630, 8000 — 720, 9000 — 810, 10,000 — 900, 11,000 — 990, od 12,000 — 1080 tal. Summy te mają być w 5 ratach zapłacone do kasy kamelaryjnej po 4 procent (dobrowolnie złożone większe summy przynosić mają 5 procent) a od roku 1852 rozpocznie się ich amortyzacja. (Dok. nast.)

Wiadomości Uterackie.

Nakładem i drukiem S. Orgelbranda, księgarza i typografa, przy ulicy Miodowej Nr. 496., wyszedł drugi tom dzieła: Wiadomości historyczne o sztukach pięknych w dawniej Polsce, zawierające opis dzieł i zabytków budownictwa, rzeźby, snycerstwa, malarstwa i rytownictwa, z krótką wzmianką o życiu i dziełach znakomitszych artystów krajowych lub w Polsce zamieszkałych, przez F. M. Sobieszczańskiego.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 11 m. b. przez wyborców gminnych oddziału II. tutejszego okręgu gminnego, obranymi zostali na członków przyszłej rady gminnej miasta Poznania:

Radzca kalkulatury Jaekel,
kupiec B. H. Asch,
mydlarz Zygmunt Engel.

Co niniejszym podług przepisu §. 25. ordynacji gminnej z dnia 11. Marca r. b. do publicznej podajemy wiadomości.

Poznań, 12. Grudnia 1850.

Magistrat.

OBWIESZCZENIE.

Folwark wczysto-dzierzawny Wojtostwo zwany, pod miastem powiatowym Szrem położony, składający się z budynków mieszkalnych i gospodarczych, jako też z arealu użytecznego 610 mórg 68 \square prętów wynoszącego, to jest:

z 93 mórg 87 \square pr. łąki,
31 — 116 — pastwiska,
451 — 91 — roli,
30 — 6 — dróg i ról nieużytecznych,

na którym wedle 10-letniej średnicy ceny żyta ustanowiony czynsz wczysto-dzierzawny ciąży, a który od r. 1848. rocznie 233 Tal. 20 sgr. wynosi, bez inwentarza, podług wykazu hypotecznego i tacy w Registraturze Sądu podpisa

nego przejrzed mogącego, ma być w drodze subhastacji koniecznej w terminie

dnia 24. Stycznia 1851. r.

zrana o godzinie 10tej na zwykłym posiedzeniu Sądu podpisanego przedany.

Wartość tacy prawa wczysto-dzierzawnego obrachowawszy po 5 od sta wynosi 10,526 Tal. 10 sgr., a po 4 od sta 14,544 Tal. 11 sgr. 3 fen.

Kupiec Meyer Londner, któregoż pobyt niewiadomy, także niniejszym się publicznie zapożywa.

Szrem, dnia 3. Maja 1850.

Król. Sąd powiatowy. Wydz. I.

Pewny nauczyciel życzy sobie w krótkim czasie otworzyć **kurs stenograficzny** podług Stolzego, zarazem też i przyjąć kilka lekcji we wiadomościach gimnazjalnych i w muzyce. Bliższych wiadomości można zasiągnąć na Stym Marcinie Nr. 16.

Na nadchodzące święta Bożego Narodzenia polecam do wyboru mnóstwo wielkie rozmaitych karmelków w likworowych, zaprawione owoce, cacka z cukru, marcypany Królewskie i Manheimskie, Paryskie karmelki, konfekty z burzyn, czekoladę, morselle i rozmaite inne przedmioty z cukru, po cenach najumiarkowanych.

J. Freundt, plac Wilhelmowski Nr. 16.

Od nowego roku począwszy sprzedawane będą barany po cenach umiarkowanych ale stałych z trzody Züccenerskiej, znaniej chlubnie z nabitych run i cienkiej delikatnej welny.

Na zamku Lwowieckim pod Pniewami dnia 3. Grudnia 1850. Boldt.

Od dnia 15. bież. mies. sprzedawać się będzie w browarze kwarta piwa po 9 fen., a w szynkowni po 10 fenigów; beczka wynosi Talarów 2., srebrników 20.

Poznań, dnia 11. Grudnia 1850.

Henryk Stock. Batkowski. Borckert, Gumprecht Weiss. Jul. Reimann. Berwaldt. Stęszewski. Hugger. Robert Bisschoff. Grundmann.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień	Stan termometru		Stan barometru.	Wiatr.
	najniższy	najwyż.		
2. Grudn.	- 2,5°	+ 1,3°	28" 5,6"	Wschodni.
3. "	- 2,0°	- 1,6°	28" 3,0"	Poludn. w.
4. "	- 3,0°	- 1,0°	28" 1,6"	Poludn.
5. "	- 0,5°	+ 1,0°	28" 0,0"	Poludn. z.
6. "	- 1,0°	+ 0,7°	28" 4,2"	Poludn. z.
7. "	+ 2,0°	+ 2,6°	28" 1,1"	Poludn. z.
8. "	+ 3,0°	+ 5,5°	28" 0,4"	Poludn. z.